

WSTĘP

Oddajemy w ręce Czytelników zbiór dziesięciu artykułów, które łączą ze sobą dwie okoliczności. Po pierwsze, wszystkie teksty dotyczą problematyki wzajemnej relacji między wojną i wojskowością z jednej strony a funkcjonowaniem miasta i życiem miejskim z drugiej. Po wtóre, powstały one na podstawie referatów wygłoszonych podczas konferencji naukowej „Między murami miasta a murami koszar, między historią społeczną a historią wojskowości. Funkcjonowanie miast garnizonych na przestrzeni dziejów”, zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz stowarzyszenie Pola Chwały pod koniec września 2016 roku w Zamku Królewskim w Niepołomicach.

To podkrakowskie miasto od 2006 roku jest miejscem dorocznego spotkania rzeszy rekonstruktorów historycznych, amatorów wargamingu oraz innych miłośników historii, których gromadzi tam jedna z większych w Polsce imprez żywej historii – Pola Chwały. Od 2013 roku towarzyszy jej konferencja naukowa współorganizowana przez Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, mająca na celu przede wszystkim rozwijanie nietradycyjnego (w tym miejscu słowo „tradycja” ma pejoratywny wydźwięk) podejścia do historii wojen i wojskowości. Oznacza to konsekwentne odchodzenie od nazbyt szczegółowego i przyczynkarskiego analizowania polityki wojskowej, wojennej taktyki, uzbrojenia czy umundurowania na rzecz historii społecznej, kulturowej oraz interdyscyplinarnego ujęcia dziejów wojskowości. Inspiracjami dla takiego podejścia są choćby: książka *The Face of Battle. The Study of Agincourt, Waterloo and Somme* (London 1976) Johna Keegana podkreślającego perspektywę doświadczeń zwykłego uczestnika walk oraz „mechanikę bitwy”, bardziej krytyczne wobec nowych trendów studium *Rethinking Military History* (London 2004) Jeremy’ego Blacka czy publikacja *Sprawcy. Dlaczego zwykli ludzie dokonują masowych zbrodni* (wyd. polskie: Warszawa 2010) Haralda Welzera wykorzystującego narzędzia psychologii społecznej do wyjaśniania zachowań żołnierzy w sytuacjach granicznych. Wzorem dla nas są także anglosaskie *war studies*, które skupiają się nie na samym konflikcie zbrojnym, lecz na indywidualnym i zbiorowym doświadczeniu człowieka (żołnierza lub cywila) wobec konfliktu zbrojnego, mechanizmach konfliktów zbrojnych, strukturach społecznych armii itp.

Warto dodać, że teksty powstałe dzięki kolejnym niepołomiczym konferencjom ukazywały się potem drukiem – dwukrotnie na łamach „Zeszytów Naukowych UJ: Prace Historyczne”: 141 (2014), z. 4: *Stres pola bitwy od starożytności do dnia dzisiejszego*; 143 (2016), z. 4: *Asymetryczne działania wojenne od starożytności po wiek XX*), oraz jako osobna monografia wieloautorska (*Psychologia boju na przestrzeni dziejów*, red. Michał Stachura, Kraków 2016).

Spośród dziesięciu artykułów zgromadzonych w tym tomie „Prac Historycznych” sześć dotyczy mniej więcej I tysiąclecia n.e.: antyku rzymskiego, później starożytności i wczesnego średniowiecza. Zakres chronologiczny czterech pozostałych mieści się natomiast między końcem XVIII wieku a rokiem 1914. Takie „dwuogniskowe” spojrzenie pozwala – jak sądzę – dobrze uchwycić oczywiste i nieoczywiste różnice między relacjami miejsko-wojskowymi doby starożytnej i nowoczesnej oraz daje możliwość spostrzeżenia zaskakujących podobieństw świadczących o ponadepokowej uniwersalności niektórych zjawisk.

Do oczywistych różnic można zaliczyć korzystanie z zupełnie odmiennych źródeł oraz – co za tym idzie – możliwość wyciągnięcia odmiennego rodzaju wniosków z nich płynących. Historycy starożytności i wczesnego średniowiecza posługują się źródłami archeologicznymi, epigraficznymi lub narracyjnymi (kronikami, traktatami itp.), badacze nowoczesności – przede wszystkim dokumentacją aktową i prasą. Z tego powodu wysnuwanie wniosków na temat faktów historycznych musi się odbywać w odmienny sposób, a badacze epok dawnych są skazani na bardziej hipotetyczne wnioskowanie, często posiłkujące się metodą porównawczą. Mniej oczywisty zdaje się inny płynący stąd wniosek: niedobór bazy źródłowej skutkuje często przykładaniem większej wagi do samych narzędzi i procedur interpretacyjnych, na przykład zwracaniem uwagi na figury retoryczne i toposy w źródłach narracyjnych.

Podobieństw między zebranymi tu tekstami jest jednak znacznie więcej niż różnic. Wszystkie opracowania dotyczą kilku istotnych kwestii: miastotwórczej roli garnizonów (artykuły Agnieszki Tomas o strukturze osadniczej wokół garnizonów rzymskich, Radosława Karasiewicza-Szczypiorskiego o zagospodarowaniu terenów przy rzymskich fortach w Taurydzie oraz Tomasza Przerwy o pruskiej twierdzy w Srebrnej Górze na Dolnym Śląsku), wzorów relacji między wojskowymi a nie-wojskowymi mieszkańcami (prace Marka Wilczyńskiego o lokowaniu wojowników w królestwie Wandalów i innych ludów germańskich, Stanisława Turleja o bizantyjskiej twierdzy Asemus, Michała Baczkowskiego o doświadczeniach Krakowa i kilku kolejnych załóg wojskowych stacjonujących tu na przełomie XVIII i XIX wieku, Waława Szczepanika o c.k. garnizonie Tarnowa i Piotra Szlanty o zachowaniu się wojskowych w alzackim mieście Zabern w 1913 r.) oraz sytuacji miasta w czasie oblężenia (teksty Teresy Wolińskiej o oblężeniu Rzymu przez bizantyjskiego wodza Belizariusza oraz Łukasza Różyckiego o pozycji ludności obleganej w świetle antycznych traktatów).

Zbieżność tematyczna świadczy również o tym, że pewne zjawiska można obserwować niezależnie od epoki, a problemy i profity płynące z obecności wojska w mieście są poniekąd ponadczasowe. Nie przywołując szczegółowych ustaleń Autorów poszczególnych prac, chciałbym jedynie dla przykładu wskazać dwie wybrane, drobne międzypokowe konstatacje. Jedną z nich jest stwierdzenie, że często do kontaktów między wojskowymi i cywilami służyły pewne konkretne miejsca: świątynia, łaźnia czy karczma. Mówiąc ogólniej, duże znaczenie dla kształtu relacji cywilno-wojskowych miała organizacja przestrzeni, w jakiej się one odbywały. Drugą niech będzie wskazanie dwu modeli przestrzennego rozmieszczenia wojska w mieście – koszarowego oraz rozproszonego – które w zależności od reguł i możliwości

organizacji życia społecznego i wojskowego w różnych konfiguracjach występowały i w starożytności, i w epokach czasowo od nas nieodległych.

Niniejszy tom daleki jest rzecz jasna od wyczerpania tematu czy też uwzględnienia wszystkich głównych kwestii w wielowiekowych relacjach między miastem a wojskiem. Mam jednak nadzieję, że zawarte tu ustalenia oraz interpretacje stanowią będą inspiracją do dalszych badań, zarówno w ramach poszczególnych epokowych czy tematycznych specjalizacji, jak i dla potrzeb ujęć syntetycznych i przekrojowych.

Marcin Jarząbek